

## Instytut Pamięci Narodowej

### Skazana na śmierć... w Dniu Kobiet

Janina Wasiłojć „Jachna” – sanitariuszka i łączniczka Armii Krajowej, była jedną z nielicznych kobiet skazanych w powojennej Polsce na karę śmierci. Służyła u „Kmicica”, „Ronina” i „Łupaszki”. To w partyzantce poznała swojego przyszłego męża ppor. Leona Smoleńskiego „Zeusa”.

W styczniu 1947 r. wpadła w sidła UB. Podczas śledztwa była bita, torturowana i poniżana, lecz nie dała się złamać. 8 marca 1949 roku, w Dniu Kobiet, usłyszała wyrok: dwukrotna kara śmierci. Miała wówczas 21 lat.

Na mocy amnestii zamieniono jej karę na 15 lat więzienia, którą odbywała w najcięższych więzieniach – w Fordonie i Inowrocławiu. Dla kobiet takich jak ona, z wysokim wyrokiem, nie było żadnej taryfy ulgowej. Nie mogła pracować, często wstrzymywali jej korespondencję i nie pozwalali na widzenie.

*– Im nigdy nie wystarczyło, że pozbawiono nas wolności, ale jeszcze w więzieniu poddawali nas dodatkowym szykanom – wspominała po latach.*

Choć wyszła na wolność na fali tzw. odwilży w 1956 roku, wraz z mężem była inwigilowana aż do 1989 roku. Mieszkali w Szczecinie. Janina przez wiele lat pracowała w szkołach i na uniwersytecie. Zmarła w 2010 r. w wieku 84 lat.

Za zasługi dla niepodległości została odznaczona m.in. Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.



🔍 Biogram bohaterki: <https://bit.ly/3hM9q0g>

📄 Pobierz wspomnienia: <https://bit.ly/3sPbnzi>